

## Wstęp

Nie chcę, żeby zabrzmiało to jak przejaw pychy, ale w tytule tej książki chyba udało się zawrzeć istotę problemu, który od kilku dekad jest określany jako „sprawa Polańskiego”. Roman Polański jest jednym z najważniejszych twórców współczesnego kina. Jest wizjonerem, malarzem i rzemieślnikiem. Dzieła Romana Polańskiego można podziwiać lub je krytykować, ale nie można przejść wobec nich obojętnie. Ale ta książka nie jest o wybitnym reżyserze, aktorze i scenarzyste. To jest książka o „sprawie Polańskiego”, której sens zawiera się trzech pytaniach:

1. Czy sprawa ekstradycji Romana Polańskiego do Stanów Zjednoczonych, w 46 lat po zdarzeniu, które zawiodło Go przed oblicze sprawiedliwości, to nadal spór prawny? A może to jest jednak polowanie na czarownice?

2. Czy skierowanie wniosku władz amerykańskich do Sądu Okręgowego w Krakowie i późniejsza kasacja Prokuratora Generalnego do Sądu Najwyższego, po tym, jak przez blisko pół wieku Roman Polański spłacał dług symbolicznie zaciągnięty wobec społeczeństwa, to jest jeszcze praworządność? A może to jednak był akt „obyczajowego linczu”?

3. Czy można było uznać, że wobec kilku dekad rozmaitych form ostracyzmu, odsądzania od czci i wiary oraz wskazywania Romana Polańskiego jako symbolu zła wcielonego sądowe procedowanie dwóch instancji w Jego sprawie będzie uczciwym nabożeństwem w świątyni Sprawiedliwości? A może komuś zależało na tym, żeby władze Rzeczypospolitej stanęły w szeregu szemranych Katonów, nie bacząc na czysto prawny wymiar sprawy?

Uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie pióra Sędziego Dariusza Mazura nie pozostawia złudzeń – tu już dawno nie chodzi o prawo. Sprawa ekstradycji Romana Polańskiego to spór cywilizacyjny, w którym na stawce znalazły się kluczowe wartości współczesnego świata. Już nie mamy cienia wątpliwości, że wniosek o wydanie Reżysera to był akt prymitywnej

zemsty, a podtrzymywanie go przez państwo polskie stanowiło jakieś dziwne połączenie serwilizmu i szemranej „gierki”.

\* \* \*

Książka, którą z wielką radością oddaję do rąk Czytelnika, zawiera kilka elementów.

Kluczowym jest uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie, III Wydział Karny, z 15 października 2015 roku, o sygnaturze akt III Kop 14/15, który rozpatrywał wniosek Prokuratury Okręgowej w Krakowie o wydanie postanowienia w przedmiocie dopuszczalności wydania stronie amerykańskiej obywatela polskiego, Romana Polańskiego. Sąd Okręgowy w Krakowie stwierdził, że takie wydanie jest niedopuszczalne. Z formalnego punktu widzenia ten Sąd rozstrzygał sprawę jako sąd pierwszej instancji.

Drugim ważnym dokumentem jest uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2016 roku, w którym sędziowie Izby Karnej Sądu Najwyższego rozpoznawali kasację od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie, wniesioną przez Prokuratora Generalnego (Ministra Sprawiedliwości) na niekorzyść zainteresowanego.

Zwracam uwagę, że na kartach tej publikacji ważniejsze są uzasadnienia postanowień, a nie same postanowienia. Te ostatnie niosą oczywistą treść prawną, ale to uzasadnienia zawierają to wszystko, o czym tu chcemy mówić – meandry cywilizacji współczesnej. To właśnie dlatego ważne jest to, że Autorem pierwszego uzasadnienia był Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Mazur, a drugiego – dr Michał Laskowski, Sędzia Sądu Najwyższego i były Prezes jego Izby Karnej. I tu mógłbym postawić kropkę, bo obydwaj ci sędziowie to wybitni przedstawiciele jednego z kluczowych zawodów prawniczych w Polsce, ale także luminarze idei sprawiedliwości, praworządności i najwyższych standardów cywilizacyjnych. A w ostatnich latach także orędownicy „powrotu do źródeł”.

Książka ukazuje się w roku 2024, jednakże pomysł jej wydania zrodził się wiele lat temu.

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej Polska Sekcja Międzynarodowej Komisji Prawników (MKP) organizowała Konkurs o Tytuł Honorowy „Sędzia Europejski”. W roku 2015 na ten konkurs wpłynęło postanowienie Sędziego Dariusza Mazura w sprawie ekstradycji Romana Polańskiego. Nie zdradzę tajemnicy obrad Jury Konkursowego, jeśli powiem, że w kategorii sądów okręgowych decyzja nie stanowiła problemu, bo to orzeczenie było wyjątkowe. Niezwykła rzetelność i dociekliwość Autora w połączeniu z Jego błyskotliwością w posługiwaniu się „argumentacją europejską” musiała zaprowadzić Sędziego Mazura na szczyt naszego rankingu.

Już wtedy zwierzyłem się Autorowi zwycięskiego uzasadnienia z mojego zamysłu, wzbudzając Jego zainteresowanie, chociaż obydwaj wiedzieliśmy,

że to nie koniec sprawy, bo należało się liczyć z kasacją. I tak też się stało. Po roku Sąd Najwyższy podtrzymał decyzję Sądu Okręgowego, prezentując interesującą argumentację prawną. To był ten moment, kiedy pomysł publikacji przedstawiłem grupie prawników z MKP, ale o ich reakcjach i dalszych losach tej inicjatywy nie będę tu wspominał, bo to mogłoby wprawić w zakłopotanie kilka osób o uznanej pozycji zawodowej i społecznej. Do pomysłu powróciłem w roku 2023 – roku 90. urodzin Romana Polańskiego. Tym razem wszystko układało się po mojej myśli. Gdyby dopadły mnie wątpliwości, wówczas istotnym wzmocnieniem mojej determinacji były tłumy kinomanów, które widziałem na warszawskim przeglądzie filmów zorganizowanym z okazji Jego urodzin. To byli prawdziwi miłośnicy twórczości jednego z najbardziej utytułowanych filmowców współczesności. Kiedy opuszczałam salę kinową, myślałam, że książka pozwoli tym ludziom spojrzeć na „sprawę Polańskiego” także z perspektywy prawnej i cywilizacyjnej.

Jubileuszowy Przegląd Filmów Romana Polańskiego był dla mnie znakomitą okazją, aby przedstawiać Panu Polańskiemu zamysł publikacji, ale także poprosić, aby zechciał napisać kilka zdań komentarza. O ile samą inicjatywę przyjął z entuzjazmem, o tyle w sprawie własnego udziału pozostał nieprzejeđnany sceptykiem. Mimo że spotkaliśmy się dwukrotnie, nie udało mi się przekonać Go do udziału w publikacji. Z reguły nie chwalimy się porażką, którą nazywamy brakiem sukcesu, a na pewno staramy się ukryć niepowodzenie za fasadą okrągłych sformułowań i eufemizmów. W tym konkretnym przypadku konieczna jest szczerłość, dlatego że ważne są powody, dla których Roman Polański odrzucił moją prośbę. Co więcej, te powody silnie wpisują się w propozycję narracji zawartą w tytule tej publikacji. Pan Polański powiedział mi, że nie chce niczego napisać, żeby nie zaszkodzić inicjatywie. Kiedy zobaczył moje zdziwienie, wyjaśnił, że ten mechanizm jest relatywnie prosty: przez ostatnie lata Jego obecność w różnych wydarzeniach, osobista czy symboliczna, jest zawsze komentowana negatywnie. Argumentował też, iż często spotyka się, z zarzutem, że to „On stoi za jakąś inicjatywą” albo że to „On coś inspiruje”. Przyjąłem te słowa z pokorą, choć także z goryczą, ale jednocześnie, jako doświadczony obserwator życia społecznego, nie mogłem odmówić słuszności temu sposobowi myślenia. Tym silniejsza była moja motywacja, aby opublikować te wyroki oraz komentarze wybitnych liderów opinii.

Wracajmy zatem do książki. Jako się rzekło, jej kluczowym elementem jest uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie pióra Sędziego Dariusza Mazura. W trakcie pracy nad książką i naszych licznych rozmów związanych z publikacją dowiedziałem się, że „sprawa Polańskiego” odegrała w życiu zawodowym Pana Sędziego niezwykle ważną rolę. Przede wszystkim stopień skomplikowania materii, a także rozległość potencjalnej argumentacji sprawiły, że zogniskowała Jego uwagę na długie tygodnie. Przecież napisanie 230 stron

uzasadnienia orzeczenia sądowego to wysiłek równy przygotowaniu rozległej pracy naukowej. Ale ważne jest również to, że rozstrzygnięcie tej trudnej sprawy na podstawie znakomitego uzasadnienia wycisnęło swoiste piętno na innych sferach aktywności zawodowej Sędziego Mazura. Po pierwsze, uzasadnienie było przedmiotem wielu szkoleń, które prowadził dla przedstawicieli innych zawodów prawniczych w Polsce i za granicą. Po drugie, argumentacja prawna i analiza amerykańskiej praktyki sądowej, którą zademonstrował Autor uzasadnienia, była przedmiotem seminariów organizowanych z udziałem m.in. akademików amerykańskich, którzy przebywali w Polsce w ramach wymiany naukowej oraz wizyt studyjnych.

Inaczej niż kilka lat wcześniej, tym razem nie chciałem poprzestać na udostępnieniu czytelnikom jedynie dokumentów procesowych. Postanowiłem wzbogacić formułę publikacji o kilka słów komentarza z różnych stron. Ponieważ sędziom nie wypada komentować swoich wyroków, panów sędziów poprosiłem o wypowiedź, którą można by roboczo nazwać „Ich głosem w dyskusji «na kanwie sprawy Polańskiego»”. I tak oto Sędzia Dariusz Mazur przemówił słowami wywiadu, którego udzielił dziennikarzowi „Tygodnika Polskiego”, krótko po wydaniu wyroku. Natomiast dr Michał Laskowski, Sędzia Sądu Najwyższego, podzielił się z nami refleksją o tym, czy celebryta ma odpowiadać za swoje czyny tak, jak zjadacz codziennego chleba, czy może jakoś inaczej? Kluczowym zadaniem błyskotliwej „powiastki” filozoficznej Profesor Magdaleny Środy było rzucenie światła na kulturowy kontekst winy i nie-winy. Z kolei Nestor polskiej myśli prawniczej, wybitny humanista Profesor Stanisław Waltoś w swoim frapującym eseju zapytał, jak długo można gonić za człowiekiem, który w zasadzie nie ma powodu uciekać. Wreszcie w książce głos zabiera przyjaciel Romana Polańskiego, filmoznawca, reżyser, producent, scenarzysta i niewątpliwy ekspert w kwestiach współczesnej cywilizacji Profesor Andrzej Krakowski z City College w Nowym Jorku. W swoim komentarzu stawia wiele ważnych pytań, ale jedno wydaje się kluczowe: jak to się stało, że Roman Polański przestał być człowiekiem, a stał się ideologią?

Publikacja ukazuje się w dwóch językach – po polsku i po angielsku. Takie rozwiązanie wydaje się uzasadnione merytorycznie i ze wszech miar racjonalne. Powodów jest wiele, ale wskażę tylko dwa, ściśle ze sobą powiązane. Chodzi mianowicie o to, że w tym kształcie argumentacja sądów polskich staje się językowo dostępna także dla odbiorców zagranicznych. Ale nie tylko to. Jeśli gdzieś na świecie „sprawa Polańskiego” nadal wywołuje spory, a nawet stymuluje ludzi do zachowań wrogich, czy wręcz do agresji, to warto poinformować świat, że gdzieś nad Wisłą, w środku Europy, są sędziowie, którzy wybitne znanstwo prawa udatnie łączą z humanizmem i najwyższymi standardami cywilizacyjnymi.

Dziękuję wszystkim, których słowa i myśli znalazły się na kartach tej książki. Tu są Ich refleksje wyrażone swobodnie, spontanicznie, często emocjonalnie,

ale zawsze z troską o prawdę, w żadnym razie niepoddane cenzurze lub korekcie poprawności politycznej. Żaden z Autorów, ani przez sekundę, nie wątpił w słuszność idei wydania tej książki oraz w sens własnego udziału w tym wydawnictwie. Chociaż wszyscy Autorzy są bardzo aktywni zawodowo, to zaakceptowali moją prośbę i przyjęli do wiadomości krótki czas na wykonanie zadania. To było imponujące. Szczególne podziękowania kieruję do Profesora Andrzeja Krakowskiego z Nowego Jorku, którego udział w realizacji tego przedsięwzięcia znacznie wykraczał poza napisane słowa. Raz jeszcze DZIĘKUJĘ wszystkim, za wszystko.

Książka ukazuje się nakładem Wydawnictw Uniwersytetu Warszawskiego dzięki wsparciu finansowemu mojego macierzystego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych. Przy tej okazji godzi się podziękować Dziekanowi tego Wydziału Profesorowi Danielowi Przastkowi.

Dziękuję także wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do powstania tej publikacji. Ich lista jest długa i – jak zawsze – lepiej podziękować wszystkim zbiorowo, żeby nie pominąć kogokolwiek indywidualnie. Uczestniczyliśmy w ważnym i wyjątkowym wydarzeniu. Świadomość, że dotykamy dwóch szalenie ważnych obszarów naszego życia, tj. Sprawiedliwości i Kultury, musi być dla Państwa jedyną zapłatą.

## Introduction

Without meaning to sound boastful, I believe that in the title of this book, I've managed to capture the essence of the problem known for decades as "the Polanski case". Roman Polanski is one of the most important contemporary artists of the cinema. He is a visionary, a painter and a craftsman. One can admire or criticise his works, but not remain indifferent to them. This book, though, is not about an outstanding director, actor and screenwriter. It is about "the Polanski case", whose essence can be summed up in three questions.

Firstly: Forty-six years after the event that brought Roman Polanski up before the law, is the idea of extraditing him to the United States still a legal dispute? Or is it more of a witch-hunt?

Secondly: Given that Polanski has been paying his symbolic debt to society for almost half a century, were the motion filed by the American authorities with the Regional Court in Krakow, and the later cassation appeal by the Prosecutor General to the Supreme Court, really submitted in order to further the rule of law? Or were they a form of "moral lynching"?

Thirdly: After decades of Roman Polanski having been ostracised, condemned and thought of as evil incarnate, is it possible to maintain that in his case the two instances of court proceedings were worthy of the Temple of Justice? Or is it possible that someone wanted the authorities of the Republic of Poland to join the ranks of those shady Catos who have no regard for the purely legal dimension of a case?

The justification to the decision of the Regional Court in Krakow, written by Judge Dariusz Mazur, dispels all delusions – this case hasn't been about the law for a very long time. The dispute over Polanski's extradition is a cultural dispute, one in which key values of modern society are being weighed. We now know beyond any shadow of a doubt that the motion for extradition reflected a primitive desire for revenge, and that, by entertaining that motion, the Polish state engaged in a servile, shady game.

\* \* \*

The book you are now holding consists of several elements.

The most important is the justification to the decision of the Regional Court in Krakow, Third Criminal Division, of 15 October 2015, Case ref. III Kop 14/15. The court had considered a motion by the District Prosecutor's Office in Krakow for the issuance of a ruling on the permissibility of extraditing a Polish citizen, Roman Polanski, to the United States. The court found against the request for extradition. Formally, this was a ruling by the court of first instance.

A second important document is the justification to the decision of the Supreme Court of 6 December 2016, in which judges of the court's Criminal Chamber considered a cassation appeal against the ruling of the Regional Court in Krakow filed by the Prosecutor General (who in Poland is also the Minister of Justice). The Supreme Court also ruled against extradition.

What is most important in this book is not the rulings themselves, but the justifications to them. The rulings convey the legal content, but the justifications contain everything we want to say here about the twists and turns of modern society. For this reason, who the authors of those justifications are is also important. And they are Regional Court Judge Dariusz Mazur and Dr Michał Laskowski, Supreme Court Judge and former Chairman of its Criminal Chamber. This speaks volumes, for those two judges are not only distinguished representatives of the judiciary, but also luminaries of justice, the rule of law and the highest standards of civilisation, and, in recent years, champions of a "return to sources".

Though this book is being published in 2024, the idea behind it arose many years ago.

After Poland acceded to the European Union, the Polish section of the International Commission of Jurists (ICJ) organised a competition for the honorary title of "European Judge". In 2015, Judge Dariusz Mazur's justification in the Polanski case was entered in that competition. I am not betraying any secret of the jury by saying that it was not difficult for them to reach a decision in the regional court category, for indeed, Judge Mazur's justification was exceptional. The judge's knowledge and brilliance, combined with his ability to wield "European argumentation", had to put him at the top of our ranking.

It was at that time that I approached Judge Mazur with my idea. It caught his interest, though we both knew that the case was not over; the cassation appeal had not yet been heard. But a year later, the Supreme Court upheld the Regional Court's decision, supporting it with interesting legal arguments. That was when I presented the idea of this publication to a group of ICJ

lawyers. I won't describe their reactions or the further adventures of my initiative here, for it could prove troublesome to several people of high professional and social standing. I came back to the idea in 2023, the year Roman Polanski turned 90. This time things ran more smoothly, and in moments of doubt I drew strength from the crowds of film buffs I saw at the Polanski retrospective in Warsaw organised on the occasion of his jubilee. These were true fans of the work of one of the most honoured contemporary filmmakers. Emerging from the cinema, I knew that this book could give such people a legal and societal view of "the Polanski case".

For me, the retrospective provided a perfect opportunity to approach Mr Polanski with the idea of this book and to ask him to write a short commentary to be included in it. About the book itself, he was enthusiastic, but as to taking any part, he remained implacable. Even though we met twice, nothing I could say could convince him to do so. People as a rule tend not to boast about their defeats; we prefer to call them a "lack of success", and hide behind vague formulations and euphemisms. But in this case, sincerity is certainly called for, for the reasons why Roman Polanski rejected my proposal are important. What's more, they are very much in line with the narrative proposed in this book's title. Polanski told me that he didn't want to write anything for the book because he didn't want to harm it. When he saw my surprise, he explained that the mechanism was quite simple: for years, his presence at events, whether real or symbolic, has always been criticised. And he has often come up against the charge that "He's behind it" or "He's the inspiration". This was in a way a bitter pill for me to swallow, but at the same time, as an experienced observer of society, I couldn't refute his way of thinking. So it only added to my determination to publish these rulings along with commentaries from prominent opinion leaders. I was therefore overjoyed when, just before the book went to print, Mr Polanski wrote to me that he was grateful to everyone involved for undertaking this project and carrying it out; what's more, he agreed to have his words of gratitude included in the publication.

But back to the book itself, and to its key element, Judge Dariusz Mazur's justification. During the numerous conversations I had with the judge, I learnt that "the Polanski case" has played an extraordinarily important role in his career. The complexity of the material and the scope of the possible lines of argument absorbed all his attention for weeks on end. After all, the effort needed to write a 230-page justification to a court ruling is comparable to that required for an exhaustive academic publication. Beyond that, however, is that the resolution of this difficult case, based on an excellent justification, has left its mark on other areas of Judge Mazur's professional life. First of all, the justification has been used in numerous trainings the judge has conducted



for other types of legal practitioners, in Poland and abroad. Secondly, his legal argumentation and his analysis of American judicial practice have led to seminars being organised for American scholars visiting Poland as part of academic exchanges or study visits.

My original intention several years ago was to provide readers only with documents from the proceedings. Now I have decided to enrich the publication with a number of commentaries by various authors. Since judges should not comment on their own rulings, I asked the judges involved for what we might call their voices in the discussion around “the Polanski case”. We hear Judge Mazur’s voice in an interview he gave to a journalist from *Dziennik Polski* (*Polish Daily*) shortly after the Regional Court ruling was handed down. Supreme Court Judge Michał Laskowski shares his reflections on whether celebrities should answer for their actions like ordinary people, or somehow differently. In addition, in a brilliant philosophical “tale”, Professor Magdalena Środa sheds light on the cultural context of “guilty vs not guilty”. In a striking essay, a nestor of Polish juridical thought and outstanding humanist, Professor Stanisław Waltoś, asks: How long can one go after a man who, in principle, has no reason to run? Finally, we hear from one of Roman Polanski’s friends – the film director, producer, screenwriter and undoubted expert on issues facing modern society, Professor Andrzej Krakowski of City College in New York. He poses a series of questions, of which one seems most pertinent: How did it happen that Roman Polanski ceased to be a man, and turned into an ideology?

This book is being published in two languages, Polish and English. To me, this seemed both justifiable and rational. There were many reasons for the choice, though here I will indicate just two that are closely connected with each other. The first is that, in this form, the argumentation of the Polish courts is now accessible to foreign readers. But not only that. If “the Polanski case” is still causing arguments anywhere in the world, or even hostility or aggression, it’s worth informing the world that somewhere, on the banks of the Vistula in Central Europe, there are judges who can deftly join profound knowledge of the law with humanism and the highest standards of civilisation.

My thanks go to all those whose words and thought appear on the pages of this book. They expressed their reflections freely and spontaneously, often emotionally, but always with deep regard for the truth. In no case were they subjected to censorship or the rigours of political correctness. Not for a moment did any of the authors doubt the rightfulness of this book or the sense of their taking part in it. And while all of them are very active in their own fields, they responded to my request within a very short time. This was impressive. Special thanks go to Professor Andrzej Krakowski in New York, whose contribution to this project in fact went far beyond what he wrote. Once again, THANK YOU to everyone, for everything.

---

This book is being published by the University of Warsaw Press, with financial support from my home faculty, the Faculty of Political Science and International Studies. I would like to take this opportunity to thank the Dean of the Faculty, Professor Daniel Przystek.

Thanks also to everyone who assisted me in any other way. The list of such people is a long one, so, as always, it's better to thank everyone collectively rather than miss anyone out individually. You all took part in an important, extraordinary event. My apologies that your only reward is knowing that we have brushed up against two incredibly important areas of our lives, Justice and Culture.